

Otwierając ojcze
malowaną skrzynię,
jużci Jaśko do dom
wiezie gospodynię.

Po niebie, po modrym,
gwiazdeczki migają,
ledwie się pokłonił,
już ci mu ją dają.

Druchunki, druchunki,
szykujecie sukienki,
bo wy już nie macie
na Hucie Ksienki.